

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Pandemia COVID-19 nie została odwołana

COVID-19 nie zniknął, choć nie zbiera już tak śmiertelnego żniwa jak wcześniej - mówili eksperci w przeddzień 3. rocznicy ogłoszenia przez WHO stanu pandemii. Przypominali, że nadal bronią przed tym patogenem są szczepienia, mycie rąk i dystans, tym bardziej, że leczenie ciężkiego przebiegu choroby pozostaje dużym wyzwaniem klinicznym.

W przeddzień trzeciej rocznicy ogłoszenia przez WHO pandemii COVID-19 - stało się to 11 marca 2020 roku - w Centrum Prasowym PAP odbyła się konferencja prasowa poświęcona najważniejszym zagadnieniom związanym z COVID-19 i promocji publikacji pt. „COVID - 19 - trzy lata pandemii: nowe warianty, stała konieczność szczepień, narastający post-COVID” wydanej przez inicjatywę „Nauka przeciw pandemii”. Jej pomysłodawcą jest prof. Andrzej M. Fal, prezes Polskiego Towarzystwa Zdrowia Publicznego i kierownik Kliniki Alergologii, Chorób Płuc i Chorób Wewnętrznych w szpitalu MSWiA w Warszawie.

- Co prawda trzecia rocznica pandemii nie jest godna celebrowania, (...) ale warto pamiętać, że do dziś ten stan nie został odwołany i nic nie wskazuje na to, żeby w najbliższych miesiącach został odwołany - podkreślił.

Wskazał, że całkowita liczba przypadków zachorowań na COVID-19 w listopadzie ubiegłego roku wynosiła 646 milionów 581 tys. 461. Natomiast w dniu 09 marca 2023 roku zanotowano 30 milionów więcej zakażeń. COVID-19 zniknął więc z pierwszych stron gazet, ale nie zniknął z życia. W Polsce od listopada ubiegłego roku jest również wyraźny progres zakażeń, ale w porównaniu z pierwszymi dwoma latami zdecydowanie mniej jest dramatycznych przebiegów choroby.

Odporność populacyjna

Naukowcy zwracali uwagę, że to, iż COVID-19 nie sieje już tak śmiertelnego żniwa jak przez pierwsze dwa lata, zawdzięczamy kilku zjawiskom, m.in. szczepieniom i zyskiwanej w ten sposób przez społeczeństwa odporności, odporności wskutek przejścia zakażenia oraz mutacjom wirusa.

- Każdy, kto przyjął szczepionkę, wziął udział w akcie społecznej odpowiedzialności - podkreślił dr hab. Ernest Kuchar, prezes Polskiego Towarzystwa Wakcynologii, kierownik Kliniki Pediatrii z Oddziałem Obserwacyjno- Izolacyjnego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Przypomniał, że szczepienie wprawdzie nie gwarantuje uniknięcia zakażenia, to jednak znacząco redukuje ryzyko jej ciężkiego przebiegu oraz śmierci z powodu COVID-19.

Wskazywał, że choroba przypominająca przeziębienie nie jest niczym przyjemnym, ale nie jest też takim dramatem, jak konieczność leczenia w szpitalu, łącznie z podawaniem tlenu, czasem pobylem na oddziale intensywnej opieki medycznej.

- 5 miliardów osób na świecie przyjęło co najmniej dwie dawki szczepionki. Od 2020 r. COVID-19 był trzecią przyczyną zgonów na świecie po wypadkach samochodowych i udarach. Efekt szczepień nie jest cudowny, jeśli chodzi o zakażenie się. Jest on trudniejszy do uzyskania, ale zauważono, że im więcej osób jest zaszczepionych po 60. roku życia, tym więcej zgonów uniknięto w tej grupie wiekowej. Szczepionki zwiększają odporność na wirusa i przebieg choroby jest łagodniejszy. Są treningiem dla układu odpornościowego - mówił prof. Ernest Kuchar.

Ekspert zwrócił przy tym uwagę, że odporność poszczepienna z czasem się zmniejsza, podobnie jak w przypadku przyjęcia szczepionki przeciw grypie czy krztuścowi.

- Dziś już wiemy, że osoby zaszczepione dawką przypominającą dziesięciokrotnie rzadziej były hospitalizowane. Natomiast ci, którzy byli zaczepli dwoma dawkami, mieli 2,5 krotnie mniejsze ryzyko hospitalizacji - mówił prof. Kuchar.

Nowe warianty SARS-CoV-2 nieuniknione

Do tej pory laicy z pewnością słyszeli o kolejnych wariantach koronawirusa: alfa, beta, delta, omikron.

Niewykluczone, że będzie się ich pojawiać więcej.

- Materiałem genetycznym wszystkich koronawirusów jest RNA, co m.in. decyduje o dużej podatności wirusa na zmienność - dochodzi do mutacji - tłumaczył prof. Piotr Rzymski, biolog z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Wirusy, których genom stanowi DNA nie mają cechy tak dużej zmienności.

Profesor Rzymski wyjaśniał dwa procesy, dzięki którym SARS-CoV-2 się mutuje:

- Mutacji punktowych, czyli drobnych zmian w materiale genetycznym, które są rezultatem błędu popełnianego przez enzym namnażający RNA. W wyniku tego powstaje mała zmiana w materiale genetycznym.

Takie małe zmiany nie mają znaczenia, ale zdarza się, że wywołują równie drobną zmianę w łańcuchu aminokwasów, które budują konkretne białko wirusa. Niekiedy zmiany są korzystne dla wirusa, szybciej się on namnaża, lepiej się rozprzestrzenia i te zmiany będą się upowszechniać, bo są dla wirusa korzystne, przystosowawcze. To dlatego właśnie SARS-CoV-2 od początku się zmienia - mówił.

- W drodze rekombinacji - tak powstała wersja xbb nazwana przez media krakenem; dwie wersje wirusa zainfekowały tę samą komórkę, replikowały się, ale doszło do pomieszania materiału genetycznego między nimi i powstała hybryda, naukowo nazywana rekombinatem.

- To, jak zmienia się patogen w czasie, nie zależy tylko od tempa replikacji, ale też od tego, ile ma szans na rozprzestrzenianie się. SARS-CoV-2 miał dużo. Omikron obecnie nie jest istotny z punktu widzenia klinicznego, bo skumulował ogrom mutacji, ale też dlatego, że zbudowaliśmy poziomy nabytej odporności poprzez przejście infekcji i szczepienia. Złagodiliśmy w ten sposób wirusa - tłumaczył prof. Rzymski.

Przeciwciała naukowiec porównuje do frontu nabytej odporności. Jeśli wirus przecisnie się przez przeciwciała, jest jak wróg przeciskający się przez zasieki i dostający się do naszych baz, czyli do komórek. Na szczęście, mamy ciężkie wojsko w postaci odpowiedzi komórkowej, której wirus ucieka wolniej. Odpowiedź komórkowa nabyta, wytworzona m.in. przez szczepienia łagodzi skutki kliniczne infekcji.

Ekspert podkreślał: To dlatego od początku pandemii priorytetem szczepień było i jest łagodzenie skutków klinicznych choroby. Szacuje się, że szczepienia przeciw COVID-19 globalnie uratowały w 2021 r. 19 milionów 800 tysięcy osób.

Kolejne dawki przypominające?

Na razie można było się zaszczepić w sumie czterema lub trzema dawkami szczepionki (w zależności od preparatu; każda po pierwszej to przypominająca). Ponieważ wirus nie znika, a u osób narażonych na ryzyko ciężkiego przebiegu SARS-CoV-2 jest wciąż dużym zagrożeniem, naturalnym jest pytanie, czy będą kolejne dawki przypominające.

Zdaniem prof. Fala szczepienia przeciwko COVID-19 są konieczne również dziś, ponieważ wirus nie zniknął i nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jaki będzie nowy wariant.

Zdaniem profesora Kuchara wirus raczej zostanie z nami jak grypa, a dopóki istnieje zagrożenie, dopóty potrzebne są szczepienia. Podobnie jak w przypadku grypy czy krztuśca, odporność poszczepienną mamy na rok - dlatego potrzebne są dawki przypominające.

Long-COVID

Trzecia część ostatniej publikacji inicjatywy „Nauka przeciw pandemii” traktuje o zespole postcovidowym po przebyciu ostrej choroby. Prof. Fal zwracał uwagę, że u ponad 60 proc. pacjentów dolegliwości takie jak zmęczenie, upośledzenie różnych funkcji itp. utrzymują się do dwóch miesięcy, u ponad 30 proc. długoterminowo, czyli powyżej pół roku.

- Chcielibyśmy przygotować algorytm, jak postępować z osobami cierpiącymi na long-COVID: męczliwość, kłopoty z pamięcią, rozwój cukrzycy. Najlepszym sposobem na uniknięcie kłopotów jest szczepienie - zapewniał prof. Fal. - Od długiego czasu liczymy na leki celowane przeciw COVID-19. Byłoby wspaniale, gdyśmy przyjmowali tabletkę na COVID-19 i mieli pewność, że będzie dobrze - mówił.

Ale, choć w lutym tego roku EMA dopuściła do leczenia w Europie jeden preparat, leczenie ciężkiego COVID-19 oraz jego powikłań to wciąż wyzwanie kliniczne, a często też organizacyjne.

- W dalszym ciągu najważniejsza jest zatem profilaktyka: dezynfekcja, dystans, maseczka i szczepienia - przekonywał profesor.

Podczas pandemii różne były modele walki z nią - od chińskiego „zero COVID” po miękkie zalecenia i obostrzenia w Szwecji.

Paneliści byli zgodni co do tego, że lockdowny z dzisiejszej perspektywy wydają się wielu osobom działaniami na wyrost, ale zwracali uwagę, że nikt przecież nie znał wirusa, były oczekiwania społeczne, żeby jakoś obywatele chronić i chodziło o spłaszczenie krzywej zakażeń, żeby nie zapelnąć oddziałów szpitalnych.

- To pewnie nie jest ostatnia pandemia w tym wieku. Pojawią się nowe patogeny odzwierzęce. W Azji wciąż kwitnie handel dzikimi zwierzętami. Ponadto mamy zwierzęta skupione w dużych hodowlach. Jeśli chcemy uniknąć pandemii, ochrona środowiska nie powinna być traktowana jak truizm. Musimy monitorować wirusy zwierzęce i czynić pewne działania, by któryś z nich nie pokonał bariery międzygatunkowej - mówił prof. Rzymki.

O publikacji inicjatywy „Nauka przeciw pandemii”

Autorzy ostatniej, trzeciej edycji koncentrują się na trzech zagadnieniach:

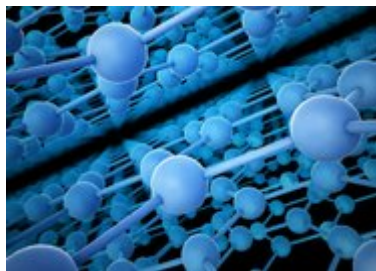
- choroba nadal trwa, a na walkę z nią nie ma lepszego sposobu niż szczepienia;
- zespół postcovidowy;
- nadzieja na pojawienie się leczenia celowanego na wirusa.

Dla przypomnienia: w pierwszej części serii „Nauka przeciw pandemii” wyjaśniano, co to jest wirus, co to pandemia, czym są szczepionki przeciwko COVID-19. Chodziło głównie o przeciwdziałanie szerzącym się fake newsom.

Część druga tej serii ukazała się rok później. Opisywano w niej przebieg choroby, jak ona się szerzy w organizmie i jak się szerzy geograficznie, jak powstają kolejne warianty wirusa.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/aktualnosci/31791.html>



28-05-2024

[Drżące nanorurki](#)

Właściwości zależą m.in. od tego, w jaki sposób struktury te wibrują.



28-05-2024

[Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#)

Informuje "Nature".



28-05-2024

[ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#)

W roku 2022 dzieci z diagnozą ADHD było o milion więcej niż w roku 2016.



28-05-2024

[Testy na obecność HPV](#)

Co osiem lat równie skuteczne, co regularna cytologia.



28-05-2024

[Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów GMO](#)

Przeznaczonych do walki z malarią.



28-05-2024

[Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#)

Niektóre gatunki owadów są w stanie zjadać plastik.



28-05-2024

[Terapia daremna przedłuża cierpienie, przedłuża agonię](#)

Terapia daremna nie jest w stanie pomóc pacjentowi.



28-05-2024

[Widzimy eskalację zaburzeń związanych ze stresem](#)

Szeroko rozumianych lękowo-depresyjnych.

Informacje dnia: [Drżące nanorurki](#) [Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#) [Testy na obecność HPV](#) [Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów](#) [GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#) [Drżące nanorurki](#) [Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#) [Testy na obecność HPV](#) [Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów](#) [GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#)

Partnerzy